

Sygnał do zmiany na lepsze

Pracownik, który daje znać o złych praktykach w firmie, zyskuje status sygnalisty. Może liczyć na poufność i nagrodę finansową – tak jest w wielu krajach. W Polsce naraża się na ostracyzm, a nawet zwolnienie z pracy



kończonych sukcesem. Pracodawcy są zobowiązani do ochrony tożsamości zgłaszającego.

A jak jest w Polsce? Dopiero trwają prace nad projektem ustawy o ochronie sygnalistów. Ma ona dostosować krajowe regulacje do unijnej dyrektywy z 2019 r. Zobowiązała ona państwa członkowskie do wdrożenia przepisów chroniących sygnalistów przed działaniami odwetowymi, np. zwolnieniem z pracy, obniżką pensji, odmową awansu, ostracyzmem. Z raportu „Doświadczenia osób ujawniających nieprawidłowości w Polsce” wynika, że w polskich firmach działania odwetowe nie są rzadkością. Wielu pracodawców nie zapewnia bezpiecznych kanałów zgłaszania nieprawidłowości. Tymczasem dla 70 proc. pracowników kluczowym czynnikiem, który skłoniłby ich do zasygnalizowania złych praktyk w firmie, jest zapewnienie anonimowości. •

Agnieszka Rakowska

Sygnalistów najbardziej docenia się w Stanach Zjednoczonych. Dwa lata temu amerykańska Komisja ds. Obrotu Towarowymi Kontraktami Terminowymi (CFTC) przyznała jednemu z nich rekordową nagrodę w wysokości 200 mln dolarów. „Informacje udzielone przez sygnalistę dostarczyły bezpośrednich dowodów na popełnienie czynu zabronionego” – uzasadniła. Nagrodę wypłacono z ustanowionego przez Kongres funduszu finansowanego z grzywien wpłacanych przez ukarane firmy.

Poprzedni rekord należał do Komisji Papierów Wartościowych i Giełd (SEC), sprawującej nadzór nad rynkiem finansowym w USA. W 2020 r. wypłaciła sygnaliście 114 mln dolarów. W ramach działającego w SEC systemu zgłaszania nieprawidłowości, tzw. Whistleblower Program, przyznano nagrody dla ponad 200 sygnalistów. W USA mają do nich prawo osoby,

które w dobrej wierze (nie z zemsty, ale dla dobra publicznego) przekazały informacje o naruszeniu prawa, co pozwoliło na przerwanie procedury i podjęcie działań naprawczych za-

OCHRONA DLA SYGNALISTÓW



KONRAD ORLIK,
advokat z kancelarii
Orlik & Partners

Temat ochrony sygnalistów był dotychczas poruszany niezwykle rzadko w ujęciu kompleksowym i pojawiał się jedynie

w pojedynczych aktach prawnych. Nowy projekt zakłada wprowadzenie kompleksowych narzędzi, które mają zapewnić zabezpieczenie osób zgłaszających nieprawidłowości. Te dzielą się na dwa obszary. Po pierwsze, to zakaz działań odwetowych i szczególne środki ochrony. Sygnalistom nie będzie można m.in. obniżyć pensji, odmówić awansu, przenieść na niższe stanowisko. Będą także chronieni przed postępowaniem

dyscyplinarnym. Gdyby do takiej sytuacji jednak doszło, sygnalistom będzie przysługiwało prawo do odszkodowania. Po drugie, projekt wprowadza kary pozbawienia wolności dla osób, które będą utrudniać zgłoszenie nieprawidłowości lub wdrażać działanie odwetowe. Ponadto sygnalistom ma być zapewniona poufność w zakresie informacji, na podstawie których można by zidentyfikować ich tożsamość.